

Rodzina: źródło życia i szkoła miłości

Redakcja
DOROTA KORNAS-BIELA

Lublin
Towarzystwo Naukowe
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

TOWARZYSTWO NAUKOWE
KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO

Prace Wydziału Nauk Społecznych

63



ISTNIEJE OD ROKU 1934

Recenzenci
PROF. DR HAB. ZBIGNIEW B. GAŚ
KS. PROF. DR HAB. KAZIMIERZ POPIELSKI
PROF. DR HAB. CZESŁAW WALESA

Redaktor książki
ALICJA PENAR

Projekt okładki
ADAM MIZERACKI

Skład komputerowy
JAKUB KRĘCIOCH

Wydanie publikacji dofinansowane
przez Komitet Badań Naukowych
w tym ze środków przeznaczonych na badania statutowe
Katedry Pedagogiki Specjalnej Instytutu Pedagogiki KUL

© Copyright by Towarzystwo Naukowe KUL 2000

ISBN 83-7306-012-X

TOWARZYSTWO NAUKOWE
KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO
ul. Gliniana 21, 20-616 Lublin, skr. poczt. 123
tel. (0-81) 525-01-93, tel./fax (0-81) 524-31-77
e-mail: tnkul@kul.lublin.pl <http://www.kul.lublin.pl/tn/>
Dział Marketingu i Kolportażu, tel. (0-81) 524-51-71

Spis treści

Dorota KORNAS-BIELA, Wprowadzenie	7
---	---

Wartość rodziny we współczesnym świecie

Stanisław WIELGUS, Rodzina wobec współczesnych zagrożeń	15
Tadeusz STYCZEN, Wyzwania kultury śmierci – wolność i prawo, za czy przeciw życiu	31
Irena KOWALSKA, Małżeństwo, rodzina i dziecko w systemie norm i wartości współczesnych społeczeństw europejskich	53
Janusz MARIAŃSKI, Rodzina wobec wartości: rozpad czy transformacja? .	87
Dorota KORNAS-BIELA, Rodzina w opinii młodego pokolenia Polaków . .	109

Rodzicielstwo jako zadanie

Janusz NAGÓRNY, Teologiczne podstawy odpowiedzialnego rodzicielstwa. Na kanwie nauczania Jana Pawła II	137
Wanda PÓŁTAWSKA, Płciowość jako dar i zadanie	159
Włodzimierz FIJAŁKOWSKI, Zgoda na płodność – umieć żyć z płodnością	167
Michał GRYGIELSKI, Rola rodziny w kształtowaniu postaw wobec własnego rozwoju	175
Iwona NIEWIADOMSKA, Rodzice i dzieci: jak mogą pomagać sobie nawzajem w sytuacjach trudnych?	195

Wychowawcza rola rodziny

Teresa ROSTOWSKA, System wartości rodziców i dzieci jako zadanie rozwojowe	217
Blandyna KOŁODZIEJ, Rola rodziny w kształtowaniu postawy wobec życia jako fundamentalnej wartości	231
Ewa BUDZYŃSKA, Rodzina środowiskiem wychowania prospołecznego . .	253
Maria OLEŚ, Rola rodziny w kształtowaniu umiejętności psychospołecznych u dzieci	267

Andrzej JANUSZEWSKI, Doświadczenie osamotnienia u młodzieży a postawy rodzicielskie	285
Elżbieta JANUSZEWSKA, Style reagowania na stres w kontekście postaw rodzicielskich. Badania młodzieży w okresie adolescencji	313
Teresa KUKOŁOWICZ, Wartości wnoszone do rodziny przez dziadków	345

Trudne rodzicielstwo

Dorota KORNAS-BIELA, Osoba niepełnosprawna, chora, cierpiąca: nauczanie Jana Pawła II	357
Janusz KIRENKO, Wsparcie społeczne rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym i jego uwarunkowania	385
Bożena SIDOR, Trudności przeżywane przez rodzinę dziecka z niepełnosprawnością umysłową	393
Ewa DOMAGAŁA-ZYŚK, Rola rodziców we wspomaganie rozwoju dzieci ze specyficznymi trudnościami w uczeniu	407
Leszek PUTYŃSKI, Rodzinne i społeczne uwarunkowania jadłowstrętu psychicznego	417

Rodzicielstwo wymagające szczególnych umiejętności

Kazimiera KRAKOWIAK, O potrzebie pomocy dla rodzin wychowujących dzieci z uszkodzeniami słuchu	439
Dorota KORNAS-BIELA, Rodzice wobec diagnozy uszkodzenia słuchu u dziecka. Doświadczenia rodziców, pomoc profesjonalistów	459
Justyna LESZKA, Trudne wybory rodziców wychowujących dzieci niesłyszące	479
Piotr WOJDA, Rola języka migowego w życiu rodziny dziecka niesłyszącego	491
Noty o autorach	511

Rodzina w opinii młodego pokolenia Polaków

Rodzina stanowi podstawową grupę społeczną, w której dokonuje się proces rozwoju i wychowania młodego pokolenia. Przez wieki jej znaczenie w tym zakresie było niepodważalne. W Polsce jeszcze w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych kończącego się stulecia rodzina stanowiła najważniejsze środowisko wychowawcze i socjalizacyjne, zapewniała ciągłość dziedzictwa narodowego, kulturowego i religijnego, była nośnikiem oraz przekazicielem wartości i norm moralnych, miała najważniejszy wpływ na kształtowanie systemu wartości, potrzeb, dążeń i aspiracji młodego pokolenia.

Przemiany polityczne, ekonomiczne i społeczne, a zwłaszcza ideologiczne na świecie doprowadziły do wyłaniania się tzw. społeczeństw systemu „B”, postindustrialnych, ponowoczesnych, postmodernistycznych. Najbardziej charakterystyczne cechy dokonujących się w nich przemian to: dyferencjacja społeczna, deinstytucjonalizacja, pluralizm kulturowy i strukturalna indywidualizacja. Te cztery społeczno-kulturowe procesy są podstawowymi nośnikami przemian w wartościach i postawach ludzkich wobec rodziny, moralności i religii (Mariański, 1995).

Spółeczeństwo polskie od dziesięciu lat znajduje się w okresie intensywnej transformacji nie tylko polityczno-ekonomicznej, ale również kulturowej. Zostaje poddane radykalnym przemianom we wszystkich dziedzinach życia, w tym również życia rodzinnego. Przemiany te zagrażają egzystencji rodziny i utrzymaniu jej prawidłowej struktury, niszczą podstawy jej funkcjonowania jako wspólnoty osób, obniżają jej autorytet i możliwość wychowawczego wpływu na dzieci. Nasuwa się pytanie, jak wzrastanie w okresie przełomu wpływa na system wartości i postawy wobec różnych zjawisk życia pokolenia, dla którego kryzys wartości jest normą, a to, co dla dorosłych jest historią ich życia, dla młodzieży stało się już tradycją. Interesujące jest zwłaszcza

poznanie jej percepcji rodziny, tej aktualnej, z której pochodzą, i tej przyszłej, którą mogą w przyszłości założyć.

Postawy młodzieży wobec życia rodzinnego obejmują (zgodnie z definicją postawy) jej wiedzę, poglądy, opinie i przekonania dotyczące rodziny, sądy wartościujące i oceny oraz ustosunkowanie emocjonalne do niej, do różnych przejawów życia rodzinnego i członków rodzin oraz plany, aspiracje, dążenia i konkretne działania związane z rodziną. W niniejszym artykule oparto się na materiałach prezentujących badania ogólnopolskie lub reprezentatywnych grup młodzieży (prowadzone przez CBOS, naukowe ośrodki, np. Uniwersytet Śląski, Uniwersytet Gdański, Katolicki Uniwersytet Lubelski), natomiast nie uwzględniono w nim badań skoncentrowanych na tzw. grupach ryzyka. Przedmiotem analizy były badania przeprowadzone w ciągu ostatnich ośmiu lat tak, aby respondenci, którzy odpowiadali na pytania w 1992 roku – jako roczniki 1971 i późniejsze – mogli odpowiadać kryterium socjologicznemu i być zaliczeni do grupy „młode pokolenie”.

1. Rodzina jako wartość

Obserwowane obecnie przekształcenia społeczno-kulturowe wpływają m.in. na przemiany w systemach wartości. Zmienia się miejsce konkretnej wartości wśród innych, jej treść i praktyczne sposoby jej realizacji. Ważną dziedziną życia, w której dokonują się radykalne zmiany, jest życie rodzinne. Rodzi się pytanie, jak te przekształcenia społecznej i wychowawczej roli rodziny odbijają się w świadomości i przeżyciach dzieci.

Badania przeprowadzone w 1994 roku na reprezentatywnej ogólnopolskiej próbie 1468 maturzystów wykazały, że pytani o znaczenie różnych podanych im wartości (w tym: praca, przyjaźń, czas wolny, polityka i religia) najwyżej ocenili rodzinę, niezależnie od miejsca zamieszkania i typu szkoły. Nieco wyżej oceniła rodzinę młodzież żeńska oraz młodzież głęboko religijna. Maturzyści, dokonując ponadto wyboru pięciu spośród siedemnastu wartości życia codziennego, naczelnie miejsce również przypisali rodzinie. „Szczęśliwe życie rodzinne” – jako cel życia – było najczęściej wybierane. Zajęło ono również zdecydowanie pierwsze miejsce w hierarchii wartości uznawanych za dążenie życiowe. Znaczenie życia rodzinnego w świadomości młodzieży było jeszcze wzmocnione przez wybór – na drugim miejscu – wartości, jaką jest „wielka odwzajemniona miłość”. Zaznaczyła ją we wszystkich środowiskach ponad połowa maturzystów. Ponad jedna trzecia maturzystów wybrała również jako ważne takie wartości, jak szacunek ludzki, grono przyjaciół, religię.

Tak zdecydowana preferencja dla wartości afiliacyjnych, np. rodziny, miłości i przyjaźni, wskazuje na ważność przynależenia do małych grup i dawania oraz uzyskiwania tą drogą różnorodnego wsparcia.

Badając rodzaj naczelnej wartości w życiu maturzystów, wartości „najważniejszej z ważnych”, która ma charakter perspektywicznego ukierunkowania życia i staje się podstawą oceny swoich i cudzych działań, uzyskano podobne wyniki – priorytetowe miejsce przypadło rodzinie; na drugim miejscu była wielka odwzajemniona miłość, a na trzecim – wartości społeczne, życie dla drugich i użyteczność dla innych. Pomimo znacznego rozproszenia wartości naczelnych wśród młodzieży maturalnej, rodzina była nadal uznawana za najważniejszą wspólnotę ludzką, kształtującą życie codzienne i świąteczne; posiadanie rodziny było nadal centralnym dążeniem, a szczęśliwe życie rodzinne najważniejszym warunkiem oceny swojego życia jako udanego (Mariański, 1995, s. 175-180). Podobnie w wyborach wielokrotnych wartości stanowiącej ostateczny cel życia na pierwszym miejscu wśród wartości codziennych znalazła się wartość „szczęście rodzinne” (jedynie maturzyści z Tarnowa na pierwszym miejscu umieścili „osiągnięcie zbawienia wiecznego”). Rodzina ma więc utrwaloną najważniejszą pozycję wśród wartości cenionych i ostatecznych (Mariański, 1995, s. 185-188). Wybierając pięć najbardziej cenionych wartości, które nadają życiu sens (spośród czterestu przedstawionych), za najważniejsze uznano: miłość, wielkie uczucie; na drugim miejscu stawiano szczęście rodzinne i troskę o dobro własnych dzieci. W tych dwóch wartościach ponad trzy czwarte maturzystów dostrzegało i poszukiwało sensu życia, i to niezależnie od takich zmiennych, jak płeć, typ szkoły, miejsce zamieszkania, religijność (Mariański, 1995, s. 196-200). Podsumowując te badania można powiedzieć, że młode pokolenie Polaków „wyżej ceniło wartości afiliacyjne (rodzina) i wartości o charakterze emocjonalno-stabilizacyjnym (miłość, przyjaźń), niż wartości o charakterze społecznym” (Mariański 1995, s. 180). Przy czym można dodać, że siła więzi z religią ma wpływ na wyższą aprobatę rodziny jako wartości ogólnej – osoby regularnie praktykujące oceniają wyżej rodzinę jako wartość niż osoby o słabych więziach z religią lub ich braku (Mariański, 1999, s. 129).

Podobne wyniki uzyskano w badaniach młodzieży z makroregionu Polski południowej w latach przełomu 1988-1992. Najczęściej wybieranymi wartościami życiowymi były: miłość (69,5%) i rodzina (64,5%) (Anasz, 1994, s. 72). Badania z 1997 roku prowadzone na reprezentacyjnej grupie młodzieży kończącej szkołę podstawową w województwie katowickim wykazały, że 56,2% badanych wybrało rodzinę jako najważniejszą wartość w życiu. Analizując pięć najbardziej preferowanych przez nich wartości widać wyraźnie, że

za najważniejsze powszechnie uznawane są takie wartości, jak rodzina, szczęście rodzinne, przyjaźń i miłość (*Raport z badań o agresji*, 1997). Również studenci badani na początku lat dziewięćdziesiątych uznali za swój główny cel życiowy realizację potrzeb osobistych związanych ze szczęściem rodzinnym – ponad 80% studentów warszawskich i prawie 90% studentów radomskich przyznało rodzinie priorytetowe miejsce w hierarchii dążeń życiowych (Musiejczuk, 1994). Wyniki te potwierdza wiele badań ankietowych (np. Cieślik, 1998).

Znacząca wartość życia rodzinnego wynika również z kolejnych badań prowadzonych przez CBOS w 1992 i 1994 roku. Młodzież kończąca szkoły ponadpodstawowe w 1992 roku wybierała jako najważniejszy cel życia udaną rodzinę i posiadanie dzieci (57%, ciekawą pracę – 48%). Przy czym te cele życiowe rzadziej wybierali chłopcy niż dziewczęta, młodzież średnio sytuowana i zamożna, niewierząca, mająca rodziców z wyższym wykształceniem (Fatyga, Fluderska, Wertenstein-Zuławski, 1993). W 1994 roku nastąpiło lekkie procentowe przesunięcie – cele życiowe młodych ludzi koncentrowały się wokół dwóch wartości: atrakcyjnej pracy zawodowej (52%) i udanego życia rodzinnego oraz posiadania dzieci (48%). Około połowa abiturientów uznała te wartości za najważniejsze dla siebie (*Plany*, 1992; 1994; por. Panowski, 1997).

Z ostatnich badań CBOS (czerwiec 1999), przeprowadzonych w grudniu 1998 roku na losowo dobranej ogólnopolskiej próbie młodzieży ostatnich klas szkoły podstawowej wynika, że hierarchia celów i dążeń młodzieży jest względnie stabilna. Podobnie jak przed laty, za najważniejsze uznaje się życie rodzinne (57%), potem zaś ciekawą, zgodną z zainteresowaniami pracę (42%) oraz miłość i przyjaźń (35%). W porównaniu z poprzednim badaniem wzrosło znaczenie życia rodzinnego jako priorytetowej wartości, natomiast mniejszą wagę przypisuje się miłości i przyjaźni, chociaż nadal miłość i przyjaźń wymieniane są na trzecim miejscu wśród dążeń życiowych młodzieży i są częściej podkreślane przez dziewczęta oraz osoby regularnie uczestniczące w praktykach religijnych. Również w badaniach CBOS z 1999 roku na wartość rodziny częściej wskazują dziewczęta niż chłopcy oraz młodzież regularnie praktykująca (podobnie jak na wartość przyjaźni i miłości), rzadziej natomiast młodzież z małych miast (do 20 tys. mieszkańców), mająca rodziców z wykształceniem wyższym, w ogóle niepraktykująca religijnie, o dużych zainteresowaniach politycznych i o poglądach lewicowych.

Ankietowana przez CBOS młodzież została zapytana o wyobrażenia dotyczące jej życia w odległej perspektywie 10-15 lat. Zdecydowana większość z nich przewiduje, że będzie wtedy żyć w związku małżeńskim i będzie mieć

potomstwo. Najczęściej opowiadają się za modelem rodziny „dwa + dwa”. Dwie trzecie badanych (63%) chciałoby mieć dwoje dzieci, 16% – troje, natomiast jedno dziecko pragnie wychować 7% młodzieży, zaś 4% uważa, że chciałoby mieć czworo i więcej dzieci. Co dwudziesty badany stwierdza, że pozostanie w małżeństwie bezdzietnym. Większość młodzieży badanej przez CBOS (67%) jest przekonana, że w przyszłości oni sami oraz ich rodzina będą zajmować średnią pozycję w hierarchii społecznej, natomiast co trzeci badany sądzi, że będzie to pozycja wysoka. Wyraźnie widoczne jest wśród młodzieży przeświadczenie o możliwości zajęcia w przyszłości wyższej pozycji społecznej, niż udało się to ich rodzicom. Przekonanie o tym, że będą zajmować wysoką pozycję społeczną, najczęściej wyraża młodzież mieszkająca w dużych miastach, dobrze oceniająca warunki materialne rodziny pochodzenia oraz częściej chłopcy niż dziewczęta (Plany, 1999).

Podsumowując badania CBOS można zauważyć, że od 1994 roku obserwuje się stały wzrost odsetka ludzi młodych wyrażających opinię, że udane życie rodzinne i wychowanie dzieci jest najważniejszym celem życiowym (w 1994 roku – 48%, w 1996 roku – 50%). Wydaje się, że wzrost ten można zaobserwować również w dłuższej perspektywie czasowej, np. w badaniach Guryckiej, przeprowadzonych w 1988 roku na próbie losowej 483 osób uczęszczających do klas I-III szkół ponadpodstawowych, rodzina jako cel życia zajmowała trzecie miejsce w hierarchii spontanicznie podawanych wartości życiowych (po wykształceniu, zawodzie i pracy), przy czym u chłopców była na piątym miejscu. Rodzina była wymieniana przez 24% młodzieży i zajmowała 12% wśród innych deklarowanych przez nią wartości (Gurycka, 1991). Niższe miejsce rodziny w systemie celów życiowych badanej młodzieży w 1988 można również wyjaśnić jej młodszym wiekiem oraz otwartością pytania o cele życiowe.

Na wysoką wartość rodziny wskazują również badania kwestionariuszowe z 1997 roku reprezentatywnej grupy młodzieży (wyłonionej systemem losowania wielostopniowego), obejmujące 2356 osób w wieku 17-18 lat. Większość podanych jedenastu celów życiowych okazała się dla tej grupy atrakcyjna, ale szczęśliwe życie rodzinne wskazało jako cel 97% badanych, a 46% z nich wybrało je jako najważniejszy cel w życiu (pierwszy z jedenastu). Następne wysokie miejsce w hierarchii celów życiowych zyskała wielka odwzajemniona miłość (95%; 14% osób uznało za najważniejsze), zdrowie (94%), zaufanie i życzliwość ludzi (94%) oraz życie w gronie przyjaciół (92%). Na dobrze płatną pracę i wysoki standard materialny jako najbardziej istotny cel w życiu wskazało 2,7% badanych. Wyniki te korespondują z wyborem miłości jako najważniejszego, najczęściej realizowanego ideału życiowego. Rodzina oraz

związane z nią wartości charakterystyczne dla bliskich więzi takie, jak miłość, zaufanie, życzliwość i przyjaźń są więc zdecydowanie wyżej cenione przez polską młodzież niż wartości konsumpcyjne, utylitarne czy hedonistyczne (Pawlina, 1998).

Wyniki przeprowadzanych w grupie młodzieży badań nad miejscem rodziny wśród celów i dążeń życiowych zależą m.in. od rodzaju stawianych pytań. Badania młodzieży z Trójmiasta i okolic, przeprowadzone za pomocą ankiety na zamówienie MEN przez Uniwersytet Gdański w grudniu 1999 roku (reprezentacyjna próba dobrana w sposób losowo-kwotowy, obejmująca 1043 uczniów z czterdziestu trzech klas z siedemnastu różnych typów szkół ponadpodstawowych), uwiarydliły różnicę, jaką w hierarchii celów życiowych zajmuje małżeństwo oraz rodzina. Udanе małżeństwo jest obok dobrego zdrowia najważniejszym celem życia. Nikt z badanych nie podważył tej wartości; 84% uznało ją za bardzo ważną, 13% – za ważną, a tylko 3% za raczej ważną. Natomiast posiadanie dzieci, czyli przekształcenie małżeństwa w rodzinę, badana młodzież ceni znacznie mniej, gdyż planuje mieć dzieci dopiero po osiągnięciu takich celów, jak wykształcenie, dająca zadowolenie praca, zrobienie kariery, posiadanie pieniędzy oraz przyjaciół. Doceniając znaczenie i wartość małżeństwa, odsuwa w myślach jego zawarcie, a tym samym preferuje uzyskanie stabilizacji materialnej i niezależności życiowej przed założeniem rodziny. Również w ocenie udanego życia małżeńskiego dzieci zajmują dalsze miejsce, po takich wartościach, jak wzajemny szacunek i zrozumienie, wierność, uczciwość małżeńska, pragnienie dobra drugiej osoby, udane życie seksualne, wspólne rozmowy i spędzanie czasu wolnego oraz dobre warunki mieszkaniowe. Preferencja tych wartości wskazuje na idealizm młodzieży, a jednocześnie na docenianie wartości ważnych dla trwałości związku małżeńskiego i poczucia spełnienia w nim (*Ewaluacja postaw*, 1999).

2. Rodzina jako wartość zagrożona

Tempo i jakość dokonujących się przemian społecznych stanowi zagrożenie dla rodziny. Potoczna ich obserwacja nasuwa wniosek, że jej znaczenie słabnie. Wskazuje na to późne zakładanie małżeństw, obniżenie płodności, wzrost częstotliwości takich zjawisk, jak aktywność seksualna młodzieży, życie w konkubinacie, zdrady, rozwody, samotne macierzyństwo, przemoc i zaniedbanie dzieci, zaangażowanie rodziców w pracę zawodową ze szkodą dla wychowawczej funkcji rodziny, przestępstwa przeciw rodzinie, przestępczość i uzależnienia młodzieży (np. Hołyst, 1997, s. 282-295). Szczególnie

miejsce – jako faktyczne oraz postrzegane przez młodzież zagrożenie życia rodzinnego – zajmuje alkoholizm (np. Rogala-Obłękowska, 1997), tym bardziej że powoduje on inne patologie, np. różne rodzaje rodzinnej przemocy (np. Niesporek, 1999) oraz bezrobocie, pogorszenie warunków życia i bezpieczeństwa ekonomicznego (Fatyga, Fluderska, Wertenstein-Żuławski, 1993). Wszystkie te przemiany mają niewątpliwie wpływ na zmniejszenie się znaczenia rodziny w życiu młodych ludzi, a zwłaszcza transmisji systemu wartości dotyczącego życia rodzinnego, co uwidacznia się m.in. w obniżeniu względnej wartości posiadania dzieci jako źródła szczęścia małżeńskiego i celu życia oraz wzrastaniu liczby osób optujących za alternatywnymi formami życia we dwoje i wzorcami związków seksualnych bez zobowiązań. Świadczą o tym badania zarówno młodzieży katowickiej (23% dopuszcza konkubinaty), jak i młodzieży z Trójmiasta (10% preferuje życie w konkubinacie, a tylko 40% zdecydowanie odrzuca tę formę związku). Utrwała się również model rodziny co najwyżej z dwojgiem dzieci, zwiększa się liczba osób opowiadających się za bezdzietnością lub posiadaniem dziecka bez związku małżeńskiego (np. w badaniach gdańskich tylko 22% młodzieży sprzeciwiło się planowaniu przez kobietę posiadania dziecka bez wiązania się w mężczyznę, większość nie miała zdania (39%) lub nie miała nic przeciwko temu (39%). Zmienna „płeć” i „religijność” modyfikuje radykalność przemian zagrażających rodzinie – związki nieformalne, bezdzietność i jedynactwo relacjonowane są jako bardziej atrakcyjne przez chłopców niż dziewczęta oraz przez osoby niewierzące, obojętne religijnie lub niepraktykujące (Budzyńska, 1999; *Ewaluacja postaw młodzieży*, 1999).

Głębokie zmiany społeczne nasuwające przekonanie o kryzysie rodziny rodzą pytanie, jakie jest poczucie bezpieczeństwa młodzieży wobec zagrożeń dla najbardziej cenionej przez nich wartości, jaką stanowi rodzina. Maturzyści pytani o to, czego najbardziej obawiają się w życiu, oprócz ciężkiej choroby i kalectwa wymienili właśnie zagrożenia dotyczące życia rodzinnego. Około połowa badanych boi się źle ułożonego życia, nieudanego małżeństwa, rozbitcia rodziny oraz straty kogoś bliskiego. Z tym związany jest również niepokój przed uświadomieniem sobie pod koniec życia, że było ono puste i zmarnowane. Oprócz bezpośredniego fizycznego zagrożenia własnego życia młodzi Polacy najbardziej obawiają się więc zerwania więzi z osobami najbliższymi, utraty rodziny – jako przestrzeni dającej poczucie bezpieczeństwa i oparcie emocjonalne – oraz świadomości zmarnowania życia. Obawy te sformułowane są częściej przez dziewczęta oraz maturzystów ze środowisk wielkomiejskich (Mariański, 1995, s. 182-185).

3. Atmosfera domu rodzinnego

Z sondaży CBOS przeprowadzonych w latach 1992, 1994, 1996, 1998 wynikają ciekawe wnioski. W 1992 roku dwie trzecie młodzieży oceniła atmosferę w domu rodzinnym jako swobodną (64%), pogodną (62%) i ciepłą (60%), a połowa uznała, że spotyka się z wyrozumiałością (54%). Negatywne oceny atmosfery domowej były dużo rzadsze (ponura – 12%, chłodna – 13%, surowa – 14%), natomiast częściej wskazywano na konflikty (33%) i napięcia (19%) oraz monotonię i nudę (22%). Te ostatnie cechy życia rodzinnego mogły być po części spowodowane trudnościami materialnymi, z którymi musiały się borykać rodziny, tym bardziej że był to okres intensywnej transformacji gospodarczej i wiele rodzin po raz pierwszy stanęło wobec problemu bezrobocia i nędzy – ponad połowa badanej młodzieży stwierdziła, że sytuacja materialna ich rodzin w ciągu ostatnich paru miesięcy pogorszyła się (tylko u 6% polepszyła się). Zmienna, jaką jest sytuacja materialna rodziny, okazała się różnicująca w tym zakresie; młodzież oceniająca sytuację materialną swych rodzin jako dobrą częściej postrzegala atmosferę w nich panującą jako pogodną, swobodną, ciepłą, zgodną, interesującą i pełną wzajemnego zrozumienia. Różnice w postrzeganiu atmosfery domowej były również związane z płcią i religijnością; dziewczęta oraz osoby wierzące częściej oceniały ją jako pogodną, ciepłą oraz interesującą. Połowa badanych (53%) liczyła również na pomoc rodziców w osiągnięciu życiowego sukcesu. Im większa religijność tym silniejsze oczekiwanie pomocy rodziców w tym względzie (Fatyga, Fluderska, Wertenstein-Żuławski, 1993, s. 25-27, 89-90).

Dwa lata później – w 1994 roku – połowa młodzieży kończącej szkołę ponadpodstawową stwierdziła, że rodzina jest miejscem, gdzie czują się kochani, rozumiani i jest im najlepiej, jedna trzecia przyznała, że czuje się kochana, ale nie jest rozumiana, około dwie trzecie oceniło atmosferę swoich domów jako pogodną, ciepłą i swobodną, a jedna czwarta jako „ani zgodną, ani konfliktową”. Religijność młodzieży wpływała na pozytywną ocenę atmosfery domowej (*Jaka jesteś rodziną?*, 1994). Młodzież wypowiadająca się w sondażu z 1996 roku nadal ukazywała rodzinę jako wspólnotę zaspokajającą jej podstawowe potrzeby bytowe i emocjonalne, w której czuje się kochana i akceptowana, gdzie znajduje schronienie przed zagrożeniami świata; 83% ankietowanych stwierdzało, że są w rodzinie otoczeni miłością, 51% było zdania, że czują się rozumiani. Jednocześnie co trzeci uczeń relacjonował poczucie niezrozumienia przez kochających rodziców (32%), a co siódmy (14%) traktował dom jak hotel – miejsce do spania i spożywania posiłków (*Dom rodzinny*, 1966, s. 2-3).

Klimat uczuciowy w domach rodzinnych został również pozytywnie oceniony przez młodzież starszych klas szkół ponadpodstawowych w badaniach uzyskanych przez Pawlinę metodą antonimicznych określeń. Atmosfera rodzinna jest według nich pogodna – 81%, ciepła – 76%, wyrozumiała – 75%, swobodna – 74% i zgodna – 47%. Atmosferę domu jako ponurą określiła przede wszystkim młodzież ze średnich miast (10-20 tys. mieszkańców, największe bezrobocie), natomiast atmosfera chłodna, napięta i konfliktowa jest silnie związana z alkoholizmem w rodzinie. Pomimo to klimat emocjonalny domu jest odbierany jako o wiele bardziej korzystny niż atmosfera szkoły (Pawlina, 1998).

Podobne wyniki z badań młodzieży ostatnich klas szkół ponadpodstawowych na Lubelszczyźnie relacjonuje Ogryzko-Wiewiórowska (1999). Zdecydowana większość młodzieży jest zadowolona ze swojej rodziny (83%) i panującej w niej atmosfery (72%), lubi w niej przebywać (61%), chociaż jednocześnie około połowa badanych dostrzega potrzebę zmiany w rodzinie (52%), polegającej zwłaszcza na większej możliwości przeżywania pozytywnych uczuć (np. wyrozumiałości, ciepła, zainteresowania). Pragnienie zmian we własnej rodzinie jest silnie skorelowane z poczuciem osamotnienia – co druga z ankietowanych osób doświadcza w rodzinie samotności, a co trzecia pisze o tym, że odczuwa ją często. Poczucie osamotnienia koreluje też z niechęcią do przebywania w domu (31%) i dotyczy dwukrotnie częściej chłopców niż dziewcząt.

W miarę pozytywny obraz rodziny wyłania się również z badań młodzieży katowickiej (Budzyńska, 1999). Atmosferę domu badana młodzież oceniła przede wszystkim jako: pogodną (57%, ponurą – 7%), swobodną (56%, napiętą – 10%), ciepłą (52,5%, chłodną – 6%), wyrozumiałą (50%, surową – 9%), a w mniejszym stopniu jako interesującą (33,5%, nudną – 18%) i zgodną (33,5%, konfliktową – 21%).

Jako dobrą, ale zmienną atmosferę domową określiła również młodzież z Trójmiasta i okolic; ponad połowa uczniów oceniła klimat emocjonalny w rodzinie jako poprawny, lecz „różnie bywa” (58%), dla jednej trzeciej jest on dobry (30%), a co dziewiąty uczeń odczuwa go jako zły (11%). Odpowiedzi te korespondują z zadowoleniem z własnego życia – atmosfera panująca w domu w istotny sposób wiąże się z poczuciem satysfakcji młodzieży ze swojego życia (*Ewaluacja postaw rodziny*, 1999).

4. Relacje z rodzicami

Badania młodzieży kończącej szkoły ponadpodstawowe w 1992 roku prowadzone przez CBOS wykazały, że najlepiej w rodzinie układają się relacje z matką – 80% badanych określiło je jako bardzo dobre lub dość dobre (6% – „różnie bywa”, 2% – „nie najlepiej”). Natomiast z ojcem ponad połowa (55%) młodzieży ma bardzo dobre lub dość dobre układy emocjonalne, a jedna czwarta (27%) przyznaje, że są one zmienne. Co dziesiąty badany ocenia stosunki z ojcem „raczej nie najlepiej” (Fatyga, Fluderska, Wertenstein-Żułowski, 1993).

Badania młodzieży ostatnich klas szkół ponadpodstawowych prowadzone przez CBOS dwa lata później (rok 1994) wykazały, że oceny pozytywnych relacji w rodzinie były nieco niższe niż w badaniach z 1992 roku i niższe niż w grupie maturzystów rocznik 1994 (zob. Mariański, 1995); tylko połowa uczniów określiła swoje stosunki z ojcami jako bardzo dobre lub dość dobre (17% bardzo dobre, 31% dobre, 31% „różnie bywa”), a dwie trzecie uczniów oceniła tak relacje z matką (35% bardzo dobre, 42% dobre, 17% „różnie bywa”). W ciągu dwóch lat zmniejszył się wskaźnik ocen bardzo dobrych o 8% dla relacji z ojcem i o 6% dla relacji z matką (*Znaczący inni*, 1994, s. 10-11).

W ocenie maturzystów z 1994 roku stosunki międzyludzkie wewnątrz rodziny układają się pozytywnie, chociaż daleko im do ideału. Ogólna ocena rodziny jest pozytywna. Rodzina jest dla nich oparciem emocjonalnym, zapewnia im poczucie bezpieczeństwa i zrozumienia, stwarza „przestrzeń więzi osobowych”. Oceniając stosunki z poszczególnymi członkami rodziny, ponad połowa, a w większych miastach nawet dwie trzecie maturzystów, określa swoje relacje z ojcem jako bardzo dobre lub dość dobre. Relacje z matką oceniane są bardziej pozytywnie niż z ojcami – blisko cztery piąte maturzystów określa je jako bardzo dobre lub dość dobre. Około dwie trzecie do trzy czwarte maturzystów (60-77%, zależnie od miasta) ocenia również pozytywnie swoje kontakty z rodzeństwem (Mariański, 1995, s. 286-289). Przy czym bardziej bliskie więzi wewnątrzrodzinne relacjonuje młodzież z wielkich miast oraz o głębszej religijności. Osoby regularnie praktykujące bardziej pozytywnie oceniają atmosferę domu rodzinnego oraz swoje relacje z matką i ojcem, a zwłaszcza z rodzeństwem niż osoby praktykujące rzadko lub w ogóle niepraktykujące (Mariański, 1999).

Porównując wyniki badań sondażowych CBOS na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie 1316 osób – młodzieży z ostatnich klas szkół ponadpodstawowych – przeprowadzonych w grudniu 1998 roku z wynikami poprzednich

badania (kwiecień 1996) można wysnuć wniosek, że następuje wyraźna poprawa w relacjach młodzieży z rodzicami. Zaobserwowano zahamowanie odnotowanej 1996 roku tendencji do pogarszania się stosunków z matką (wzrosła o 11% liczba wypowiedzi o bardzo dobrych układach z matką i spadła o 7% liczba wypowiedzi ambiwalentnych „różnie bywa”). Zdecydowana większość z nich deklaruje pozytywne kontakty z matką (84%), w tym blisko połowa (47%) twierdzi, że są one bardzo dobre. Podsumowując sześć lat badań przeprowadzonych przez CBOS (1992-1998) można zauważyć, że negatywna ocena relacji z matką dotyczy niezmiennie jedynie 2-3% młodzieży, natomiast bardzo dobre relacje są obecnie najczęstsze.

Odnotowano również umocnienie się tendencji do poprawy stosunków z ojcami; o 10% – wzrosła liczba ocen bardzo dobrych kontaktów z nim i spadła o 10% ocena ich jako zmiennych („różnie bywa”). Trzy piąte badanych ocenia te relacje jako pozytywne (60%), w tym – zdaniem jednej trzeciej – są one bardzo dobre. Podobnie jak w poprzednich latach, młodzież nadal lepiej ocenia swoje wzajemne związki z matkami (84% pozytywnych ocen) niż z ojcami (60%). Różnica dotyczy zwłaszcza ocen najwyższych – matki uzyskały 47% bardzo dobrych i 37% dobrych ocen, ojcowie zaś 31% bardzo dobrych i 29% dobrych. Zaobserwowano przy tym wzajemny, wzmacniający się wpływ dobrej atmosfery domowej i lepszych osiągnięć w nauce – 61% bardzo dobrych uczniów określa swoje porozumienie z matką jako bardzo dobre (*Rodzice*, 1999, s. 2-3).

Zauważono również inną ważną zależność: im lepsze warunki materialne rodziny, tym więcej młodzieży postrzega swoje relacje z obojgiem rodziców jako bardzo dobre i tym rzadziej ocenia je jako ambiwalentne, zmienne. Tym rzadziej też deklaruje nie najlepsze stosunki z ojcem. Ważną zmienną okazała się sytuacja zawodowa ojca – co czwarte dziecko (26%) ojca bezrobotnego przyznało, że ma z ojcem nie najlepsze kontakty. Żadna inna zmienna społeczna nie wprowadziła tak dużego nasilenia konfliktów w rodzinie (tamże, s. 3).

Z badań młodzieży prowadzonych przez CBOS w 1998 roku wynika, że większość rodziców żywo interesuje się problemami dzieci. Na co dzień powiernikiem w rozmowach jest przede wszystkim matka. Najczęstszym tematem rozmów poruszanych w rozmowach z nią przez prawie każdego ucznia są przeżycia i problemy związane ze szkołą (często – 59%, czasami – 30%), dalszym tematem rozmów są plany na przyszłość – cztery piąte badanych rozmawia z matkami na ten temat (często – 45%, czasami – 37%), o swoich problemach osobistych rozmawia ponad połowa młodzieży (często – 26%, czasami – 30%), o polityce – jedna czwarta respondentów (często –

4%, czasami – 21%), a o sprawach seksualnych jedna piąta uczniów (często – 5%, czasami – 16%). Rozmowy z ojcami są rzadsze; o szkole rozmawia z ojcem 60% młodzieży (często – 22%, czasami – 38%), o planach na przyszłość 55% (często – 24%, czasami – 31%), o polityce – 31%, natomiast tylko co piąty rozmawia o problemach osobistych (często – 6%, czasami 14%) i co dziesiąty o sprawach dotyczących dziedziny seksualnej. Niestety prawie połowa młodzieży nie rozmawia nigdy z ojcem na tematy osobiste, a co trzeci czyni to rzadko. Im lepsza sytuacja materialna rodziny i wyższe wykształcenie ojca, tym częściej jest on partnerem do rozmów z dojrzewającymi dziećmi (*Rodzice*, 1999, s. 8-10).

Z prezentowanych badań CBOS „młodzież '98” wynika również, że chociaż młodzież preferuje rówieśników jako atrakcyjnych partnerów do dyskusji i spędzania czasu wolnego, to jednak rodzice zajmują niekwestionowane pierwsze miejsce jako ci, na których może polegać w trudnych chwilach i na których uznaniu najbardziej jej zależy. Szczególnie matka odbierana jest przez dwie trzecie młodzieży (63%) jako spolegliwy opiekun; prawie połowa badanych przyznaje, że jej opinię najbardziej bierze pod uwagę i zależy im na jej zdaniu. Drugie miejsce w tych ocenach ma ojciec – co trzeci młody człowiek deklaruje, że ojciec jest osobą, na którą może przede wszystkim liczyć w potrzebie (34%) i na jego uznaniu najbardziej mu zależy (34%). Niestety w porównaniu z 1994, a zwłaszcza z 1996 rokiem, zaznaczył się obecnie (1998 rok) spadek autorytetu obojga rodziców, jak i poczucia, że można na nich liczyć w trudnościach i luki tej nie wypełnili ani rodzeństwo, ani rówieśnicy (*Rodzice*, 1999, s. 11-13).

W porównaniu z poprzednimi badaniami sprzed dwóch lat poprawiły się również w 1998 roku oceny stosunków między rodzeństwem – jedna trzecia uczniów (31%) oceniła je jako bardzo dobre i tyleż (34%) – jako dobre. Jedna czwarta (25%) przyznała, że nie zawsze rodzeństwo żyje ze sobą w zgodzie („różnie bywa”). Im lepsze warunki materialne rodziny, tym relacje między rodzeństwem były oceniane bardziej jako pozytywne i zgodne (tamże, s. 4).

Z badań tych (CBOS „młodzież '98”) wynika więc niespójny obraz postrzegania rodziny przez młodzież. Z jednej strony poprawiły się jej stosunki z rodzicami; rodzice są obecni jako partnerzy rozmów, zwłaszcza dotyczących szkoły i przyszłości, inspirują młodzież do dalszego kształcenia i umożliwiają korzystanie z dodatkowych zajęć pozaszkolnych. Z drugiej strony maleje ich autorytet, są rzadziej partnerami do rozmów na osobiste tematy oraz spędzania czasu wolnego. Nastąpiło tym samym zmniejszenie dystansu między wpływem rodziców i rówieśników. Kolejne badania dadzą odpowiedź, czy są

to chwilowe i przypadkowe wahnięcia, czy też jest to przejaw trwałych zmian (Rodzice, 1999, s. 11-16).

Wyniki prezentowanych w artykule badań CBOS potwierdzają inne badania. Na przykład Ogryzko-Wiewiórowska (1999) stwierdza na podstawie ankiety prowadzonej wśród uczniów szkół ponadpodstawowych, że ich wizja stosunków wewnątrzrodzinnych jest zdecydowanie pozytywna, przy czym szczególnie korzystnie oceniane są relacje z matkami, które są postrzegane jako – bardziej niż ojciec – kochające, wyrozumiałe i przyjazne (34% młodzieży oceniło je jako bardzo dobre, 38% – dobre, 21% – różnie bywa i 1,5% – nie najlepsze). Matka jest osobą, z którą dorastająca młodzież czuje się najbardziej związana (69%), rzadziej wymieniane jest rodzeństwo (38%) i ojciec (33%). Lepiej niż w przypadku dziewcząt układają się relacje chłopców z ojcami. Negatywna ocena ojca jest związana z jego cechami charakterologicznymi (np. agresywność) lub słabościami, zwłaszcza z alkoholizmem. Co dziesiąta osoba wyznaje, że nie ma nikogo w rodzinie, z kim byłaby głęboko związana, komu mogłaby bezgranicznie zaufać. Większość młodych ludzi ma poczucie, że rodzina jest wspólnotą otwartą na ich potrzeby, mogą liczyć na wsparcie z jej strony i wspólne przeżywanie sukcesów i porażek, przy czym większa jest gotowość rodziców do wspólnego przeżywania z dziećmi ich powodzeń (77%) niż niepowodzeń (51%). Zasadniczo osoby z rodziny są tymi, do których młodzież zwraca się w trudnościach; dotyczy to zwłaszcza dziewcząt oraz matki. Najrzadziej proszony o radę lub pomoc jest ojciec – 3,4%. Co trzecia młoda osoba nie szuka pomocy u nikogo. Choć stopień zaufania do rodziców jest duży (tylko 3% eliminuje matki, a 17% ojców jako powierników zwierzeń), młodzież ma sprawy, o których nie chce rozmawiać z rodzicami. Pomimo młodzieńczej pasji do przygody, podróżowania, poznawania, dostarczania sobie coraz to nowych wrażeń i silnych emocji odczucia większości młodzieży, zwłaszcza dziewcząt, wskazują na ich związek z rodziną w sytuacjach, kiedy są nieobecni w domu (wtedy tęsknią, odczuwają potrzebę kontaktu, radość z powrotu).

Relacje z rodziną w podobny sposób określa młodzież katowicka; relacje z matką pozytywnie ocenia 79% badanych, z ojcem – 60%, a z rodzeństwem – 58%. Jedna piąta z nich wskazuje na osoby z rodziny (dwukrotnie częściej na matkę) jako na bliskich, których traktuje jak przyjaciół, kogoś godnego zaufania, komu można powierzyć swoje problemy, poradzić się i liczyć na pomoc. Wyniki te są zgodne z wnioskami Janeckiego: młodzież szkół średnich (15-19 lat) wskazuje najczęściej na rodziców jako na tych, którym się ufa (Janecki, 1996, s. 28). Niestety ojciec jest traktowany jako przyjaciel tylko przez 5,6% ankietowanych (Budzyńska, 1999). Bardziej pozytywne

wyniki w tym względzie (zwłaszcza odnośnie do pozycji ojca) uzyskano badając młodzież z województwa pomorskiego. Potwierdza się w nich wysoka ranga matki jako osoby, do której ma się zaufanie i na którą najbardziej można liczyć w trudnych sytuacjach (65%). Dwukrotnie rzadziej w tym kontekście jest wymieniany ojciec (32%); daje on wsparcie na równi z rodzeństwem (31%). Rzadko wspomniany jest ktoś z dalszej rodziny (6%). Rodzina jest więc najważniejszym źródłem wsparcia w sytuacjach kryzysowych młodego człowieka i pomimo wysokiej, charakterystycznej dla okresu młodzieńczego pozycji przyjaciół i grona rówieśników, matka nadal jest postrzegana jako „przystań” i osoba, na którą można liczyć w sytuacjach zagrożeń.

Troską powinien jednak napawać fakt (powtarzający się we wszystkich badaniach), że stosunkowo duża grupa młodzieży (22%) nie ma nikogo (w środowisku rodzinnym, koleżeńskim, instytucjonalnym), do kogo mogłaby się zwrócić w razie trudności (*Ewaluacja postaw młodzieży*, 1999). Tym bardziej że w innych badaniach (CBOS, 1999) odnotowuje się spadek – w porównaniu z 1996 rokiem – nie tylko autorytetu rodziców, ale i ich pozycji jako osób, na których można liczyć w ciężkich chwilach.

Jednocześnie utrzymanie dobrych relacji z rodzicami jest jednym z istotnych dążeń życiowych młodzieży. Pytania o ocenę ważności ich aktualnych dążeń życiowych – z podanych piętnastu – oprócz skończenia szkoły średniej największe znaczenie przypisuje utrzymaniu dobrych relacji z matką oraz z przyjaciółmi. Ma to dla młodzieży ogromne znaczenie. Nieco mniej ważne w dążeniach życiowych jest posiadanie sympatii (przyjaciela płci odmiennej), dostanie się na studia oraz starania o dobre kontakty z ojcem (przez dziewczęta wymienione jako szóste, przez chłopców jako piąte). Wprawdzie motywacja do ułożenia sobie pozytywnych relacji z ojcem jest mniejsza niż dążenie do dobrych stosunków z matką, to jednak ma dla młodzieży większe znaczenie niż osiągnięcie takich celów, jak zarabianie pieniędzy, nauka języków, dobre oceny w szkole, uczestnictwo w imprezach, posiadanie modnej odzieży lub komputera (Pawlina, 1998).

5. Rodzina jako grupa identyfikacji, źródło autorytetów i wzorów osobowych

Pośrednio na wartość rodziny w życiu młodych Polaków wskazują badania nad więziami społecznymi łączącymi ich z innymi ludźmi. Okazuje się, że na przestrzeni ostatnich lat wzrasta odsetek osób (studentów), które wybierają rodzinę i przyjaciół jako tych, których traktuje się jako „swoich” i o których

myśli się w kategoriach „my”. Zarówno siła społecznego zakorzenienia, jak i budowanie przez jednostkę poczucia tożsamości jest więc uzależnione w dużym stopniu od członków rodziny, uznanych przez nich za bliskich. To, „kim jestem”, odniesienie do własnej tożsamości jest związane z pierwotnymi więzami rodzinnymi. Dzięki tym więzom następuje proces identyfikacji społecznej. Poczucie tożsamości i społeczne zakorzenienie u prawie wszystkich młodych ludzi (94%) jest budowane poprzez opieranie się na rodzinie, którą uznaje się za „swoją” grupę, a jej członków za „swoich” (Kowalczevska, Siemaszko, 1997).

Młodzież „okresu przełomu” pytana o źródła swych poglądów i ocen moralnych stwierdza, że korzysta z własnego doświadczenia i obserwacji, natomiast nikłą rolę przypisuje rodzicom i nauczycielom (Gurycka, 1993, s. 126). Badania nad tym, kto jest autorytetem młodzieży, dają dość niespójny obraz, gdyż wyniki zależą od wielu zmiennych, np. grupy badanej, zastosowanych pytań, roku badania. Potwierdzają one zgodnie, że współczesna młodzież ma trudności w postrzeganiu autorytetów (np. w badaniach CBOS z 1992 roku jedna trzecia badanych nie uznaje autorytetów – Fatyga, Fluderska, Wertenstein-Zuławski, 1997, s. 34). Coraz bardziej zaznacza się tendencja do kwestionowania modelu moralności autorytetu i akceptowanie modelu moralności autonomicznej, np. niezależnie od płci, typu szkoły lub wielkości miejscowości około połowa maturzystów '94 uznaje konieczność wyrabiania własnego zdania w zakresie ocen moralnych bez odwoływania się do zdania innych osób, natomiast jedna trzecia preferuje częściową niezależność od autorytetów moralnych. Jedynie stosunek do religii stanowi zmienną różnicującą: im niższy poziom religijności, tym wyższy wskaźnik dążenia do autonomii moralnej.

Tylko połowa badanych maturzystów z roku 1994 przyznaje się do tego, że ma swoje wzorce osobowe, a jeszcze mniej w pytaniu otwartym wskazuje na konkretne osoby będące punktami odniesienia normatywnego w ich życiu (Mariański, 1995, s. 142-148). Wiele jest przyczyn tego zjawiska, zapewne jedną z nich jest alkoholizm w rodzinie: około 40% młodzieży w Polsce stwierdza, że picie alkoholu przez domowników stanowi dla nich problem (Sypniewska, Zawadka, 1992). Wśród autorytetów moralnych, osób godnych naśladowania i cenionych najczęściej wymieniani są przez maturzystów rodzice, dziadkowie, ktoś z rodzeństwa lub z krewnych. U tych, którzy kierują się w życiu wzorami osobowymi, rola osób pochodzących ze środowiska rodzinnego jest więc znaczna (Mariański, 1995, s. 147).

Rodzina pozostaje dla młodzieży najważniejszą grupą identyfikacji, pod wieloma względami ważniejszą niż rówieśnicy (*Znaczący inni*, 1994), z którą

wiąże ją poczucie wspólnoty oraz pierwotne i bliskie relacje z innymi. Przy silnych dążeniach młodzieży do autodefinicji prywatnych, opierania się na charakterystykach osobistych, rodzina nadal pozostaje najważniejszym odniesieniem dla określenia własnej tożsamości i ten prywatny oraz emocjonalny charakter więzi społecznych jako podstawowych osi tożsamości młodych ludzi pogłębiał się jeszcze bardziej w ciągu ostatnich lat. Spośród osób z rodziny młodzi najczęściej identyfikują się z matką i ona ma największy wpływ na przekazywane swoim dzieciom wartości. Ojciec jako wzór do naśladowania jest najczęściej odrzucany przez młodzież wywodzącą się ze środowiska wiejskiego (Kowalczevska, Siemaszko, 1997).

Podobne wyniki uzyskano w badaniach przeprowadzonych w 1997 roku na reprezentatywnej grupie 859 osób – młodzieży z województwa katowickiego. Prawie jedna trzecia badanych nie mogła wskazać osoby, która byłaby dla nich autorytetem; tylko jedna trzecia wskazała na osoby ze środowiska rodzinnego, a jedna szóstą – na rówieśników i znajomych. Może to m.in. wynikać z faktu zastąpienia swojej dostępności dla dziecka i rozmów z nim oglądaniem telewizji (por. Izdebska, 1996). Natomiast wśród osób godnych zaufania w rodzinie najczęściej wymieniana jest matka lub oboje rodzice (*Raport z badań*, 1997).

Szczególnie zagrożona jest niestety pozycja ojca w rodzinie jako wzoru odniesienia dla moralnych wyborów i wzoru osobowego. Badania Kowalczevskiej przeprowadzone na zlecenie Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży w 1993 roku pokazały, że ponad 80% młodzieży nie dostrzega w swych ojcach wzorów godnych naśladowania (za: *Czy rodzina ma przyszłość*, 1998, s. 47). Może to wynikać nie tylko z braku ojca (co dziesiąty badany wychowuje się w rodzinie bez ojca – *Plany, cele i dążenia*, 1992), typu osobowości (np. agresywnej) i zachowań prezentowanych przez ojców (np. alkoholizmu), ale również z obiektywnej sytuacji ekonomicznej, dotyczącej większość rodzin, w których ojciec nie sprawdza się jako ktoś, kto zabezpiecza materialny byt rodziny, a tym samym może być odbierany jako nieudacznik, słabeusz, przegrany życiowo oraz jako ktoś, kto z tego powodu jest odpowiedzialny za trudną do zniesienia atmosferę w domu. Poza tym troska o zapewnienie rodzinie materialnego przetrwania zmusza większość ojców do pracy poza domem niemal przez cały dzień, w związku z tym są oni niedostępni jako wzory wychowawcze (por. jedna trzecia mężczyzn deklaruwała w badaniach z 1993 roku, że nie ma w ogóle czasu dla dziecka – tamże). Potwierdzają to wyniki badania CBOS z 1992 roku: im lepsza kondycja materialna rodziny, tym lepiej oceniane były przez młodych stosunki z ojcem (Fatyga, Fluderska, Wertenstein-Żuławski, 1993, s. 25-26). Jednak nawet wtedy, gdy ojciec nie

pracuje zawodowo, i tak nie poświęca więcej czasu na obowiązki rodzicielskie (*Plany, dążenia i aspiracje*, 1994; Rodzewicz, 1997, s. 161), dlatego też należy przyjąć tezę, że niski udział ojców w sprawowaniu funkcji wychowawczej, a tym samym – na podstawie kontaktu z nim – w kreowaniu przez młodzież ideału człowieka, mężczyzny, męża i ojca, ma bardziej złożone przyczyny.

Podobne niskie wyniki spostrzegania ojca jako autorytetu otrzymano w badaniach reprezentatywnych w 1997 roku. Z tym, że około 40 % 17-, 18-letniej młodzieży nie ma żadnego autorytetu; natomiast wśród tych, którzy uznają kogoś za swój autorytet (57,4%), wymieniana jest matka (28%), potem rówieśnicy (16%), a następnie ojciec (14%). Dużo rzadziej wskazywane są osoby duchowne (4,4%), wychowawcy (2,4%) i inne. Wobec kryzysu autorytetów widzimy jednak, że nadal matka jest osobą znaczącą dla młodzieży, i to dwukrotnie częściej niż ojciec, ale jej przewaga w tym względzie zależy od płci i wykształcenia rodzica. Można zauważyć dążenie do nominowania na autorytet rodzica tej samej płci oraz znajdowania w ojcu autorytetu wtedy, gdy ma on wyższy poziom wykształcenia. Im bardziej wykształceni rodzice, tym rzadziej ich dzieci wskazują na autorytety poza rodziną (Pawlina, 1998).

Pomimo dostrzegania wielu niekorzystnych zjawisk oraz potrzeby zmian w rodzinie (np. kłótnie, alkoholizm) połowa uczniów ostatnich klas szkół ponadpodstawowych planuje przenieść niektóre cechy życia rodziny pochodzenia do swojego przyszłego domu (48%). Jednak tylko jeden z dziesięciu pragnie powtórzenia wzoru życia małżeńskiego rodziców, a co szósty (17%) odrzuca ten wzór (Ogryzko-Wiewiórowska, 1999). Podobne wyniki otrzymano wśród młodzieży Trójmiasta. Połowa ankietowanych chciałaby mieć w przyszłości małżeństwo i rodzinę podobną do tej, w jakiej się wychowali, 25% planuje zdecydowanie powtórzyć styl życia rodziców, zaś 28% chce mieć inny dom. W sumie więc trzy czwarte młodzieży chciałoby mieć rodzinę podobną do rodziny pochodzenia z tym, że zmiany polegałyby m.in. na bardziej sprawiedliwym podziale ról i obowiązków, partnerstwie i współdziałaniu małżonków (*Ewaluacja postaw młodzieży*, 1999). Zważywszy na charakterystyczną dla okresu młodzieńczego tendencję do odrzucania wzorów rodziców, kontestowania ich dorobku, postaw i stylu życia, są to wyniki napawające nadzieją, świadczące o akceptacji i zakorzenieniu w tradycji rodzinnej.

6. Rodzice jako wychowawcy

Obserwuje się obecnie zmianę postaw rodziców wobec dzieci polegającą na wycofywaniu się rodziców z wychowania i wprowadzaniu dzieci w pełnienie ról społecznych. Młodzież dostrzega, że stają się oni coraz bardziej tolerancyjni i liberalni, skłonni do partnerstwa, rozmów, ustępstw i pozwalania na uczestniczenie w rozwiązywaniu problemów rodzinnych. Proces wychowania w rodzinie bazuje na dwóch procesach: normatywnym (stawianie wymagań) i emocjonalnym (zapewnienie dziecku uczuciowego wsparcia). Zależnie od ich kombinacji powstają cztery style wychowania. Dojrzały styl wychowania (wymagania poparte uczuciem) był realizowany w 45% rodzin maturzystów z 1994 roku, styl paradoksalny (wymagania bez wsparcia uczuciowego) oraz naiwny (emocjonalna bliskość bez wymagań) występował w co piątej rodzinie (22%), natomiast obojętny styl (brak wymagań i uczuć) jest najrzadszy i relacjonuje go co jedenasty maturzysta (9%) (Mariański, 1995, s. 326-327; 1997, s. 166-167; 1999, s. 143-145). Rodzice stają się coraz bardziej wyrozumiali i łagodni, tolerancyjni i dający swobodę. Niestety ich wycofywanie się z pozycji autorytetu i przewodnika prowadzi do nasilenia się komponentów stylu wychowania naiwnego i obojętnego. Szczególnie niebezpieczny jest paradoksalny i obojętny styl wychowania, gdyż sprzyja on kształtowaniu osobowości samodestrukcyjnej i agresywnej wobec innych.

Analizując wypowiedzi młodzieży (CBOS, 1998) na temat spełniania przez rodzinę jej funkcji wychowawczych zauważamy, że większość rodziców bierze udział w rozwiązywaniu codziennych problemów ich dorastających dzieci. Zdaniem 88% uczniów, rodzicom zależy na ich dalszej nauce po ukończeniu szkoły ponadpodstawowej, trzy czwarte (72%) ma odczucie, że rodzice interesują się ich problemami, a jednocześnie tyleż samo (74%) przyznaje, że są im stawiane wymagania co do współudziału i współodpowiedzialności za prowadzenie domu i pomoc w gospodarstwie domowym. Rodzice starają się pomóc swym dzieciom, finansując ich dodatkowe zajęcia (43%), rozwijając ich zainteresowania kulturalne (47%) oraz wpływając na formację religijną poprzez nakłanianie do praktyk religijnych (52%). Im lepsza sytuacja materialna rodziny, wyższe wykształcenie rodziców, większa miejscowość i lepsze oceny dziecka, tym częstsze inwestowanie przez rodziców w jego naukę (*Rodzice*, 1999, s. 4-5).

Rodzina jest również postrzegana jako miejsce wychowania religijnego, przy czym wszystkie badania socjologiczne potwierdzają tezę o większym wpływie matki niż ojca w kształtowaniu religijności dzieci. Zaangażowanie rodziców jest jednak zależne od wielu zmiennych, np. regionu, z którego

pochodzą, zawodu i poziomu ich wykształcenia, pracy zawodowej matki. Starania rodziców, a zwłaszcza matki, o religijne wychowanie dzieci uwidacznia się szczególnie w formie zapisania dziecka na katechizację, pilnowania, by uczestniczyło w niedzielnej mszy św. i wdrażania do przestrzegania zasad moralnych. Rzadko natomiast wspólnie uczestniczą z nimi w praktykach religijnych, prowadzą rozmowy na tematy wiary, starają się o dawanie dobrego przykładu własnym życiem, zachęcają do pogłębiania wiedzy religijnej oraz wspólnie modlą się z nimi. Sama młodzież przypisuje większe niż rodzice znaczenie modlitwie w ich rodzinnej formacji religijnej podkreślając, że to właśnie modlitwa była istotnym elementem ich wychowania religijnego w domu. Jednocześnie obserwuje się coraz większą tolerancję rodziców wobec odmiennych przekonań religijnych ich dorastających dzieci, liberalizację podejścia do wychowania religijnego, a nawet obojętność (Węgrzyn, 1999).

Badając zbieżność lub rozbieżność poglądów młodzieży z poglądami ich rodziców w niektórych ważnych sprawach (religia, sprawy społeczne i polityczne, moralność – w tym również dotycząca sfery seksualnej) uzyskano w grupie maturzystów różne wyniki w zależności od rodzaju kwestii oraz zmiennych społeczno-demograficznych. Deklarowane podobieństwo jest najwyższe w zakresie spraw religijnych, znacznie niższe w kwestiach ogólnomoralnych i społecznych, natomiast najniższe w sprawach związanych z polityką i moralnością seksualną. Brak podobieństwa poglądów młodzieży we wszystkich wymienianych kwestiach ujawniła ponad piąta część badanych, co wskazuje, że w tych rodzinach nie dokonał się skutecznie proces socjalizacji wartości rodzicielskich. Obserwuje się też dużą trudność określania przez młodzież podobieństwa lub niezgodności swoich poglądów i poglądów rodziców (około połowa badanych), co może świadczyć zarówno o zwiększającej się słabości realizowania przez rodziny funkcji wychowawczej, jak i daleko posuniętej tolerancji rodziców wobec wyborów ich dzieci. Brak zainteresowania, a nawet dystans wobec wartości przyjmowanych przez rodziców świadczy o niebezpieczeństwie braku ciągłości międzypokoleniowego przekazu wartości oraz wzrostu roli środowisk pozarodzinnych, które wobec coraz większej liczby młodzieży przyjmują funkcje socjalizujące (Mariański, 1995, s. 302-310).

Do zalet, które zdaniem młodzieży maturalnej należy wpajać w wychowaniu dzieci w rodzinie, należą przede wszystkim te, które są zorientowane na własną doskonałość i samorealizację (uczciwość, tolerancja, odpowiedzialność, szacunek dla samego siebie, wiara religijna, pracowitość, prawdomówność, samodzielność, wytrwałość) niż na cechy skierowane na życie społeczne (Mariański, 1995, s. 285-296; 1997, s. 172; por. Roguska, 1997). Zasadniczo

młodzież ta odrzuca „twarde” metody wychowania, natomiast próbuje przede wszystkim takie metody, jak „zrozumienie przez rodziców kłopotów i problemów młodzieży” (71%), wyrozumiałość i tolerancję (55%), osobisty przykład rodziców (48%), rozmowy i przekonywanie (34%), okazywanie serdeczności (33%), konsekwencja w postępowaniu (29%), chronienie od złego towarzysztwa (20%) i pozostawienie samodzielności (16%). Wydaje się więc, że dorastające pokolenie będzie realizować we własnych rodzinach łagodny styl wychowania, odchodząc od rygorystyki i dyscypliny, kar i domagania się bezwzględnego posłuszeństwa (Mariański, 1997, s. 168-171).

Rodzina jako środowisko wychowawcze dostarcza dzieciom modeli sprawowania funkcji rodzicielskiej, do których będą się mogli odnieść w swoim dorosłym życiu. O identyfikacji z rodzicami jako wychowawcami i przyswojeniu ich stylu wychowawczego jako własnego świadczą wyniki badań młodzieży katowickiej. Ogólnie wyraziła ona akceptację dla stylu wychowania w rodzinie generacyjnej, uznając go za dobry i wart aplikacji w przyszłym życiu (60% deklaruje stosowanie podobnego stylu wychowania, 12% – takiego samego). Natomiast jedna trzecia młodzieży dystansuje się wobec stylu wychowania własnych rodziców. Na aprobatę systemu wychowawczego rodziców pozytywnie wpływa pochodzenie z pełnej rodziny, autentyczna wiara i częste praktyki religijne (Budzyńska 1999).

7. Zobowiązania młodzieży wobec rodziców

Jeśli chodzi o normy regulujące stosunek młodzieży do rodziców, to prawie wszyscy badani maturzyści uznawali ważność dla nich czwartego przykazania Dekalogu (całkowite przyjęcie waha się w zależności od miasta: 57,4%-75,7%, częściowa aprobata: 18,4%-37,2%), jednak im większe miasto, tym bardziej relatywny stosunek do normy nakazującej szacunek starszym, a zwłaszcza do normy posłuszeństwa. Zdecydowana większość badanych maturzystów (od 64 do 80% – w zależności od miasta) akceptuje twierdzenie, że rodziców należy zawsze kochać, bez względu na ich zalety i wady. Młodzież ta, niezależnie od płci i typu szkoły, prezentuje wysoki poziom ogólnego szacunku do rodziców i ich bezwarunkowej miłości. Silna dążność młodzieży polskiej do okazywania rodzicom czci i miłości zależy od praktyk religijnych; jest wyraźnie (na poziomie statystycznie istotnym) silniejsza w rodzinach, w których dzieci spełniają regularnie praktyki religijne (Mariański, 1995, s. 121, 137-138; 1999, s. 133-135).

Tylko co dziesiąty maturzysta uważa, że obowiązkiem rodziców jest dawanie dzieciom wszystkiego, nawet ze szkodą dla siebie, natomiast od 30 do 50% z nich (w zależności od miasta) uznaje, że rodzice mają swoje własne życie i nie można od nich zbyt wiele wymagać. W pokoleniu ludzi dorosłych są większe wymagania wobec rodziców. Tendencja do przyznawania rodzicom prawa do własnego życia i niepoświęcania się dzieciom za wszelką cenę jest związana z osłabieniem praktyk religijnych. Im większa regularność praktyk, tym większe oczekiwania wobec rodziców jako zobowiązanych do troski o dzieci, nawet ze szkodą dla siebie. Inaczej mówiąc, im większa częstotliwość praktyk religijnych młodzieży, tym większa tendencja do okazywania rodzicom czci niezależnie od prezentowanych przez nich walorów moralnych, ale też większe oczekiwania wobec nich (Marianiński 1995, s. 279-285; 1999, s. 134-135).

W sytuacji, gdyby miało się dużo pieniędzy („miliard na przeżycie”) oprócz zakupu mieszkania (54%) młodzież deklaruje pomoc rodzinie (40%), co również wskazuje na znaczącą wartość rodziny, chęć poprawy jej bytu i ustrzeżenia przed zagrożeniami. Przypisywana często młodzieży beztroska i brak odpowiedzialności, egocentryzm i dążenie za wszelką cenę do dobrobytu nie znalazło potwierdzenia w tych badaniach (por. np. *Młode pokolenie*, 1995). Posiadana fortuna w pierwszym rządzie byłaby przeznaczona na rozwiązanie problemów bytowych swoich i rodziny oraz na pomoc jej członkom (Fatyga, Fluderska, Wertenstein-Żuławski 1993).

W badaniach hierarchii wartości poprzez sprowokowanie respondentów do dokonania wyborów moralnych w trudnych sytuacjach okazało się, że najwyżej wśród sytuacji wymagających obrony (np. ludzi w trudnych sytuacjach, przyjaciół, wiary, ojczyzny, przekonań politycznych) pojawiła się obrona dobrego imienia własnej rodziny – 93% młodzieży deklaruje powinność obrony przez nich samych opinii o rodzinie, nawet za cenę narażenia się na kłopoty. Tak wysokie poczucie obowiązku obrony dobrego imienia rodziny jest niezależne od takich zmiennych, jak płeć, typ szkoły, miejsce zamieszkania. Wskazuje to na rodzinę jako podstawową i najbardziej cenioną wartość (Pawlina, 1998).

*

Podsumowując można stwierdzić, że we wszystkich badaniach przeprowadzanych w latach dziewięćdziesiątych rodzina jest najważniejsza w systemie wartości, jest uznawana za wartość nadającą sens życiu, na niej koncentrują

się dążenia i cele ludzi młodych. Stanowi ona dla młodzieży rodzaj „poszerzonej osobowości”, środowisko, które spełnia rolę gniazda, oazy, małej ojczyzny, umożliwia „strategie przetrwania” i stanowi „azyl od społeczeństwa”. W czasach ogólnego kryzysu autorytetów nadal rodzina dostarcza najwięcej wzorców do identyfikacji, a matka zdecydowanie dystansuje znaczenie idoli młodzieżowych. Dominacja rodziny w systemie wartości i jej powiązania z innymi wartościami wskazują na familiocentryzm młodych Polaków, którzy w obliczu niepewności, kryzysów i zagrożeń związanych z przekształceniami ustrojowymi ograniczają się do aktywności w ramach małych grup powiązanych silnymi uczuciami (rodzina i przyjaciele) i te grupy najbardziej cenią. Swój stosunek do rodziców określają jako pozytywny, zaliczają ich, a zwłaszcza matkę, do osób, które darzą szacunkiem, na które mogą liczyć i na uznaniu których im zależy. Wyraźnie odczuwają natomiast brak kontaktu z ojcem i jego słabą pozycję w rodzinie jako osoby znaczącej. Silna orientacja na mikrostruktury społeczne umożliwia zaspokojenie potrzeb afiliacyjno-stabilizacyjnych, zagrożonych w wyniku przemian ustrojowych. Dopiero po zapewnieniu sobie bezpiecznego oparcia w rodzinie jednostka jest w stanie angażować się w realizację wartości o charakterze zawodowo-samorealizacyjnym, a nawet makroskopowo-socjocentrycznym (Doniec, 1997; Rogala-Obłękowska 1997, s. 171-172). Młode pokolenie lat dziewięćdziesiątych szczególnie wysoko ceni sobie wartości związane z życiem w dobrze funkcjonującej rodzinie, miłość i wielkie uczucie oraz posiadanie grona przyjaciół, natomiast nie jest zainteresowane realizacją celów ponadgrupowych, ogólnonarodowych, politycznych, patriotycznych. W większości aprobuje wyniesione z rodzin poglądy na życie i wychowanie dzieci. Planuje powielić formy życia rodzinnego oparte na związku małżeńskim, mającym dzieci i wychowującym je w podobny lub taki sam sposób jak w rodzinie generacyjnej.

Wysoka pozycja rodziny w hierarchii uznawanych wartości i celów życia nie oznacza, że jest to wartość jedyna i że nie może być ona w konkretnych wyborach życiowych podporządkowywana innym, np. rozczarowanie transformacją systemową, brak warunków na usamodzielnienie się, brak mieszkań i pracy sprzyja podejmowaniu decyzji o migracji zarobkowej, a tym samym rozluźnieniu więzi rodzinnych (por. Latuch, 1997, s. 82) oraz późniejszemu zakładaniu małżeństw i małodzieństwa. Niepokojące symptomy zakłóceń w zakresie spełniania przez rodzinę jej podstawowych funkcji (np. ekonomicznej), a także powolne zmiany w jej stylu i wzorcach życia oraz aspiracjach wobec młodego pokolenia mogą powodować stopniowe przyjęcie zachodniego modelu rodziny: najpierw wykształcenie, dobra praca, życie w pojedynkę, zabezpieczenie mieszkaniowe, kohabitacja, a potem dopiero założenie

nie rodziny, ograniczenie liczby dzieci (Lisowska, 1997; Rodzewicz, 1997; por. Wachowiak, 1999). Tym bardziej że wydają się słabnąć mechanizmy przekazu wartości moralnych w rodzinie, coraz trudniej spełnia ona swoje funkcje wychowawcze i socjalizacyjne. Wynikiem tego są przeobrażenia w świadomości moralnej pokolenia młodych Polaków, która staje się coraz bardziej indywidualistyczna, liberalna, sytuacyjna i niezależna od wiary. Uznając siebie za wierzących, przyjmują jednocześnie laicki system aksjologiczny, zwłaszcza odnośnie do sfery moralności seksualnej i małżeńsko-rodzinnej. Osłabienie uniwersalnych i absolutnych norm moralnych na rzecz subiektywnych i permissywnych zasad godzi w ład moralny nie tylko rodziny, ale i społeczeństwa i będzie miało swe skutki społeczne (Marianiński, 1995, s. 320-322; 1999, s. 135-143).

Bibliografia

- Anasz, W. (1994). Przyjaźń i tolerancja w systemie wartości młodych Polaków w czasie transformacji ustrojowej. [W:] *Tolerancja. Szkice socjologiczne* (t. 1, s. 59-74). Częstochowa.
- Budzyńska, E. (1999). Obraz rodziny u katowickiej młodzieży. [W:] E. Budzyńska, J. Burzyński, A. Niesporek, W. Świątkiewicz (red.), *Rodzina wobec wartości. Socjologiczne Studium rodzin wielkomiejskich na przykładzie Katowic* (s. 70-83). Katowice: Zakład Socjologii Wiedzy Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego, Zakład Socjologii Ogólnej Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego.
- Cieślik, A. (1998). *Znaczenie postaw rodzicielskich w kształtowaniu wizji przyszłej rodziny*. Warszawa: ATK.
- Czy rodzina ma przyszłość – głos ma młodzież (1998). *Więź*, 5 (475), 37-49.
- Doniec, R. (1997). Wartościowanie małżeństwa i rodziny – analiza przemian międzygeneracyjnych. *Pedagogika Christiana*, 1, 235-254.
- Dom rodzinny, rodzice, rówieśnicy w opiniach młodego pokolenia Polaków*. Komunikat z badań CBOS. BS 104/102/1996. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej.
- Ewaluacja postaw młodzieży wobec norm i wartości związanych z życiem rodzinnym, zdrowotnym i społecznym pod wpływem zajęć szkolnych „Wychowanie do życia w rodzinie”* (1999). Raport z badań przeprowadzonych w szkołach ponadpodstawowych w Województwie Pomorskim. Gdańsk: Pracownia Realizacji Badań Socjologicznych, Uniwersytet Gdański.
- Fatyga, B., Fluderska, G., Wertenstein-Żuławski, J. (1993). „Wszystko byłoby z nami w porządku, gdyby nie rzeczywistość”. O życiu codziennym młodzieży w Polsce. [W:] K. Koseła (red.), *Młodym być [...] Młodzież szkolna '92* (s. 22-82). Warszawa: CBOS.

- Gurycka, A. (1991). *Światopogląd młodzieży*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych.
- Gurycka, A. (1993). Przemiany światopoglądu młodzieży w latach 1988-1992. [W:] Z. Ratajczak (red.), *Zmiany społeczne. Zagrożenia i wyzwania dla jednostki* (s. 113-128). Warszawa.
- Hołyst, B. (1997). *Wiktymologia*. Warszawa: PWN.
- Izdebska, J. (1996). *Rodzina. Dziecko. Telewizja. Szanse wychowawcze i zagrożenia telewizji*. Białystok: Trans Humana.
- Jaka jesteś rodzino?* Komunikat z badań CBOS. BS 112/98/1994. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej.
- Janecki, S. (1996). Pentor dla „Wprost”: kim są młodzi Polacy? Pochwała rozumu. *Wprost*, 22, 25-30.
- Kowalczevska, J., Siemaszko, J. (1997). Dalecy i bliscy w przestrzeni społecznej. [W:] B. Fatyga, A. Tyszkiewicz (red.), *Dzisiejsza młodzież. Stereotypy i rzeczywistość po 1989 roku* (s. 117-142). Warszawa: UW, MEN.
- Latuch, M. (1997). Dążenie do poprawy warunków życia jako czynnik sprzyjający uczestnictwu w procesach migracji zewnętrznej. [W:] W. Rakowski (red.), *Rodzina polska w okresie kryzysu i ożywienia gospodarczego (1990-1995)* (s. 66-98). Warszawa: Polskie Towarzystwo Demograficzne, Instytut Gospodarstwa Społecznego Szkoły Głównej Handlowej.
- Lisowska, E. (1997). Fazy cyklu życia rodzinnego a warunki życia rodziny w okresie transformacji. [W:] W. Rakowski (red.), *Rodzina polska w okresie kryzysu i ożywienia gospodarczego (1990-1995)* (s. 99-106). Warszawa: Polskie Towarzystwo Demograficzne, Instytut Gospodarstwa Społecznego Szkoły Głównej Handlowej.
- Mariański, J. (1977). *Mieć czy być? Konsumizm jako styl życia – wyzwaniem dla Kościoła*. Kraków: Unum. Biblioteka Współczesnego Chrześcijanina, nr 22.
- Mariański, J. (1995). *Młodzież między tradycją i ponowoczesnością. Wartości moralne w świadomości maturzystów*. Lublin: RW KUL.
- Mariański, J. (1997). *Religia i Kościół między tradycją i ponowoczesnością. Studium socjologiczne*. Kraków: NOMOS.
- Mariański, J. (1999). Praktyki religijne młodzieży a uznawane wartości prorodzinne. [W:] M. Ziemska (red.), *Rodzina współczesna* (s. 124-148). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Młode pokolenie w opiniach swoich rodziców – poglądy wychowawcze, aspiracje, problemy*. Komunikat z badań CBOS. BS 1/1/1995. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej.
- Młodzież i rówieśnicy o opiniach młodego pokolenia Polaków*. Komunikat z badań CBOS. BS 19/1999. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej.
- Musiejczuk, G. (red.) (1994). *Studenci wobec przemian społeczno-gospodarczych kraju*. Warszawa: Ośrodek Nauk Społeczno-Politycznych.
- Niesporek, A. (1999). Rodzina katowicka wobec problemów społecznych. [W:] E. Budzyńska, J. Burzyński, A. Niesporek, W. Świątkiewicz (red.), *Rodzina wobec wartości. Socjologiczne Studium rodzin wielkomiejskich na przykładzie Katowic* (s. 154-172). Katowice: Zakład Socjologii Wiedzy Instytutu Socjologii Uni-

- wersytetu Śląskiego, Zakład Socjologii Ogólnej Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego.
- Ogryzko-Wiewiórowska, M. (1999). Rodzina w oczach młodego człowieka. [W:] M. Ziemska (red.), *Rodzina współczesna* (s. 116-122). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Pankowski, K. (1997). O sensie życia, wartościach życiowych, cnotach i występkach. [W:] M. Falkowska (red.), *Wartości, praca, zakupy ... o stylach życia Polaków* (s. 17-49). Warszawa: CBOS.
- Pawlina, K. (1998). *Polska młodzież przetomu wieków*. Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek.
- Plany, cele i dążenia życiowe młodzieży*. Komunikat z badań CBOS. BS 340/49/1992. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej.
- Plany, dążenia i aspiracje życiowe młodzieży*. Komunikat z badań CBOS. BS 110/96/1994. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej.
- Plany, dążenia i aspiracje życiowe młodzieży*. Komunikat z badań CBOS. BS 95/1999. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej.
- Pomianowski, R. (1994). Młodzież wobec wartości ogólnoludzkich w okresie zachodzących w Polsce przemian ustrojowych w latach 1985-1991. [W:] A. Januszewski, P. Oleś, T. Witkowski (red.), *Wykłady z psychologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim* (t. 7, s. 101-118). Lublin: RW KUL.
- Raport z badań o agresji i przemocy wśród młodzieży szkół podstawowych* (1997). Katowice: Rada ds. Rodziny przy Wojewodzie Katowickim.
- Rodzewicz, A. (1997). Przemiany ról małżeńskich i rodzicielskich we współczesnych rodzinach polskich. [W:] W. Rakowski (red.), *Rodzina polska w okresie kryzysu i ożywienia gospodarczego (1990-1995)* (s. 158-174). Warszawa: Polskie Towarzystwo Demograficzne, Instytut Gospodarstwa Społecznego Szkoły Głównej Handlowej.
- Rodzice i rówieśnicy w opiniach młodego pokolenia Polaków*. Komunikat z badań CBOS. BS 19/1999. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej.
- Rogała-Obłękowska, J. (1997). Współczesna polska rodzina – mity i fakty. [W:] B. Fatyga, A. Tyszkiewicz (red.), *Dzisiejsza młodzież. Stereotypy i rzeczywistość po 1989 roku* (s. 170-183). Warszawa: UW, MEN.
- Sypniewska, B., Zawadka, B. (1992). *Młodzież wobec alkoholu na podstawie badań ankietowych młodzieży szkół średnich oraz junaków OHP woj. Konińskiego*. Koniń.
- Szymanowski, T. (1994). Młodzi Polacy wobec niektórych zachowań patologicznych, przestępczych lub budzących kontrowersje. [W:] S. Kawula, H. Machel (red.), *Młodzież a współczesne dewiacje i patologie społeczne. Diagnoza – profilaktyka – resocjalizacja*. Gdańsk-Toruń: Uniwersytet Gdański.
- Wachowiak, A. (1999). Rezultaty zmian w rodzinach holenderskich w końcu XX wieku. [W:] M. Ziemska (red.), *Rodzina współczesna* (s. 201-208). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

Węgrzyn, K. (1999). Wychowanie religijne w rodzinie górnośląskiej. [W:] M. Ziemska (red.), *Rodzina współczesna* (s. 90-107). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

Znaczący inni – rodzice czy rówieśnicy. Komunikat z badań CBOS. BS 151/134/1994. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej.

Family in the opinion of Poles' young generation

S u m m a r y

The intensive social-cultural transformation that has been going on in the world in recent years has led to origin of societies called post-industrial, post-modern or post-modernist. The changes threaten maintaining proper structure of family as a community of persons, destroy the foundations of its functioning and challenge its authority and its ability to have an educational influence on the children. On the basis of analysis of nation-wide studies it may be stated that in the nineties of the twentieth century family is the most important value in young Poles' lives; it gives them a meaning; young people's aspirations and aims are concentrated on it. It is a sort of "broadened personality" and makes various "survival strategies" possible; it plays the role of a nest, an oasis, a sanctuary. It supplies most models for identification, and mother decidedly outdistances youths' idols. Domination of family in the system of values and its connections with other values (e.g. a high appraisal of love, great feelings, friendship) points to family-centrism of young Poles, who at the age of crises and uncertainties connected with the systemic transformation appreciate the small group tied together with strong emotional bonds. They define their relation to their parents as favourable; they include mother to the group of people they trust, respect and on which they may depend if they are in trouble. Unfortunately, they distinctly show a sense of lack of contact with father and his weak position in the family. Mostly they approve of the views of life and upbringing of the children that they derive from their families, although in the families they are going to set up they would like to be more emotionally approachable for their child. So safe support in the family is considered to be the basic aspiration, the condition for accomplishment of the professional, personal and social values, including national ones. However, the mechanisms of transmission of moral values in the family are declining, which is seen in morality that is ever more liberal, situational and independent of religious faith. Considering themselves believers, young people ever more often accept the lay axiological system with respect to the sphere of sexual and marital-family morality. This is a distressing symptom of the changes, as acceptance of subjective and permissive moral principles menaces social order and threatens the life of families.

Translated by Tadeusz Karłowicz